

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami oo Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Krenika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Cesarskiem rozporządzeniem z d. 27. kwietnia b. r. (Dziennik praw państwa nr. 64), zostają wyjęte z obiegu z d. 1. lipca b. r. papierowe pieniądze wiedeńskiej waluty a rozporządzeniem wysokiego ministerjum finansów z d. 30. kwietnia b. r. (Dziennik praw państwa nr. 67), z końcem października b. r. niektóre brzęczące monety a między temi miedziane monety wiedeńskiej waluty.

Prezydum ces. król. namiestnictwa widzi się spowodowanem zwrócić uwagę posiadaczy ściąganych pieniędzy rozmaitego rodzaju i monet, względem onych wymiany, na powołane rozporządzenia, które były umieszczone w gazecie lwowskiej i które temi dniami zostaną umieszczone w dzienniku ustaw krajowych.

Lwów, 9. maja 1858.

#### Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wieczór muzyczny. — Cesarz Ferdynand w Kromierzyżu.)

**Wiedeń, 12go maja.** Jego Mość Cesarz zaszczycił przedwczoraj w towarzystwie Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia sasko-wejmarskiego akademyczną wystawę sztuk pięknych dłuższemi odwiedzinami. Także Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę Ferdynand Max z małżonką i Arcyksiążę Ludwik Wiktor zwiędzali tę wystawę. Wczoraj przed południem zwiędzał Wielki książę zakłady c. k. drukarni nadworej i rządowej.

— Dnia 8go b. m. był w pałacu Jego Wysokości księcia kurburskiego wieczór muzyczny, który ich Mość Cesarstwo zaszczycił raczyli swoją obecnością. Udział w koncercie mieli Signora Charton-Demeur, pp. Carrion, Henryk Röver, Franciszek i Karol Doppler, Michał Fűredy i kapelmistrz nadworny pan Henryk Proch.

— C. k. ambasador, baron Hübner, odjedzie we środę z powrotem do Paryża.

— Jego Mość Cesarz Ferdynand odjechał wczoraj zrana z Pragi do Kromierzyża dla odwiedzenia księcia arcybiskupa.

### Ameryka.

(Szczegóły powstania na Antiguie.)

Listy z d. 27. marca podają następujące szczegóły powstania na wyspie Antigua: „Wybuchły tutaj niepokoje między murzynami miejskimi, którzy sprzeciwiali się policyi i dnia 25. marca uderzyli około 8 godziny wieczorem na budynek policyi. Policya była zmuszona dać ognia w własnej obronie. Pięciu buntowników poległo na miejscu a dwunastu ciężkie otrzymało rany. Gubernator przybył wczoraj o godzinie pierwszej rano do urzędu policyjnego. Pospólstwo nie ustępowało z ulicy przez całą noc, a wczoraj rano o godzinie 8 uderzyło na nowo na urząd policyi, gdzie się znajdował gubernator i wszystkie władze. Tłukli okna, wylamywali drzwi i omal, że niedostał się cały budynek i wszelka broń w ich ręce. Kilku z pospólstwa padło już do budynku, gdy właśnie wydał gubernator rozkaz dać ognia; znowu zabito czterech a kilku niebezpiecznie raniono. Potem ogłoszono wojenny sąd, konstable zostali zaprzysiężeni i otworzył się oddział ochotników z 40 ludzi pieszych i konnych. Powiodło im się wkrótce rozprószyć pospólstwo. Po ulicach przeciągają jeszcze patrole, ale wszędzie panuje pokój. Z Guadeloupe zamówiono wojska, a z Barbadoes wojenny okręt, jednak w nadziei że te posiłki nie będą potrzebne.“ Dopisek datowany St. Thomas 31. marca donosi: „Francuskie wojska przybyły, jednak nie wylądowały, gdyż niema potrzeby.“

### Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Przedaż kopalni. — Zamknięcie Kortezów. — Wiadomości bieżące.)

Z Madrytu donoszą z 3. maja: Dwór królewski wyjeżdża dopiero z końcem maja lub na początku czerwca z Aranjuez. Komisya

mianowana do przedłożenia propozycyi względem wyrównania przychodów i rozchodów skarbowych, radzi skarbowe kopalnie wystawić na sprzedaż. Najprzód przedane być mają kopalnie z Falses i Linares. — W arsenale w La Carraca zajmują się gorliwie uzbrojeniem okrętów, któremi koloniści i misya katolicka odplynąć mają na wyspy Fernando-Po.

— Późniejsza depesza telegraficzna z 7. maja donosi o zamknięciu sesyi Kortezów na mocy rozporządzenia królewskiego z 6go b. m. Minister spraw wewnętrznych, Ventura Diaz, podał się do dymisyi, a minister sprawiedliwości objął tymczasowo administracyę ministerjum spraw wewnętrznych.

### Anglia.

(Stronnictwa w parlamencie. — Posiedzenie parlamentu z 7. maja. — Kolej żelazna w malej Azji.)

**Londyn, 9go maja.** List londyński w dzienniku *Independance belge* podaje zajścia jakie wydarzyły się temi dniami w angielskiej niższej izbie, i może wyjaśnić kwestyę względem trwałości gabinetu Tory: „Niezawisli członkowie izby, którzy nie obliczali się dotąd, chcieli przekonać się w jakiej są sile, i do niej się zastosować. Poznali, że ich liczba wynosi 101 głosów; jestto cyfra która osiągnąć może wielkie znaczenie, nietylko że inne stronnictwa w parlamencie są drobniejsze, ale także że „niezawisli“ wielki wpływ sami sobie przyznają. Zgodzili się między sobą, ażeby wszelkimi siłami przeskadzać powrotowi lorda Palmerstona do steru rządu. Podobna uchwała nie zapadła wprawdzie przeciw lordowi John Russel, ale ganiono dotychczasowe liberalne rządy, i postanowiono nie przyłączać się na przyszłość do żadnego rządu, którego zasada nie będzie postęp i reforma, i raczej wspierać terażniejszy rząd, niżli pomagać Wigom do steru. Nareszcie aby uzupełnić swoją organizacyę, wybrali „niezawisli“, z pomiędzy siebie jednego członka, którego powołaniem być ma zwolywać w chwili głosowania, swych kolegów do izby i zawiadomić ich spiesznie o przedmiocie toczących się obrad.

Do tego dodaje *Gazeta wiedeńska*: Domysły co do nietrwałości gabinetu Tory utwierdza poniekąd zamieszanie, w jakim znajdują się partye polityczne w Anglii. Dziennik *Indep. belge*, który od czasu zakazania swego we Francyi zmienił całkiem swój sąd o gabiuncie lorda Derby, wspomniał w wczorajszym numerze, na poparcie swego terażniejszego przekonania, konferencyę, na której nie zawisłe stronnictwo izby niższej ułożyło przed kilkoma dniami plan swego postępowania w parlamencie. Otóż dnia dzisiejszego otrzymaliśmy list naszego własnego korespondenta w Londynie, który wspomina także o tym meetyngu „niezawisłych“, i potwierdza we wszystkich punktach doniesienia dziennika *Indep. belge*.

— Na posiedzeniu Izby wyższej z 7. maja przedłożył lord *Eleenborough* proklamacyę lorda Canning'a w Audzie, dołączone do tej proklamacyi pismo indyjskiego sekretarza rządowego w Kalkucie do nadkomisarza w Audzie (z opuszczeniem dwóch punktów) i depeszę, w której rząd angielski oświadczył się przeciw tej proklamacyi — i zaproponował izbie, by dokumenta te podano do druku.

Lord *Granville* niepojmując, dlaczego w przedłożonym piśmie indyjskiego sekretarza rządowego brakuje dwóch punktów, kiedy cała depesza znajduje się w ręku kilku niezawisłych członków parlamentu. Postępowanie lorda Canning'a w Audzie nie zastępuje na tę naganę, jaką otrzymał, a depesza ta wywrze zły skutek tak na krajowców w Audzie, jak niemniej i na lorda Canning'a. Obawiać się należy, by lord Canning nie zrezygnował, gdyż wtenczas byłoby już zupełne zamieszanie.

Lord *Derby* odrzekł na to, że ogłoszenie depeszy tej niebyło dobrowolne. Od trzech tygodni miał już rząd proklamacyę w ręku i nic o niej nie wspominał, gdy niespodzianie pojawiła się w korespondencyi indyjskiej do jednego z dzienników londyńskich. Opozycya domagała się wyjaśnień, zaczęm niepodobna było trzymać dłużej już proklamacyi w sekrecie. Co do „członków niezawisłych“ parlamentu, którzy całe pismo indyjskiego sekretarza rządowego czytali, tedy oświadcza, że rząd zakomunikował pismo to szanownemu lordowi (*Granville*) z grzeczności, a zatem niewypadało obawiać się żadnego nadużycia w tej mierze. W depeszy, o której mowa, uwzględniono położenie gubernatora jeneralnego, i nie kazano mu odwoływać proklamacyi, lecz tylko wspomniano o tem, że w zastosowaniu praktycznem powinna być według możliwości złagodzona.

Musi też jeszcze raz ponowić tu uwagę, że proklamacya nie robi żadnej prawie różnicy między Sepojami i nieprzyjaciółmi w Audzie, a który to kraj został dopiero niedawno do innych posiadłości angielskich wcielony. Rząd nie ma wcale zamiaru odwoływać lorda Canning'a, a depeza nie jest tak ułożona, by go mogła znaglić do ustąpienia z posady.

Książę *Argyll* utrzymuje, że gubernator jeneralny wykonywa władzę według tego, jak mu się wydaje być najlepiej i najpożyteczniej, i że ministeryum nie powinno władzy tej niepotrzebnie uszczuplać. Indyami wypada rządzić ile możności na miejscu.

Lord *Ellenborough* przyznaje, że rząd biorąc proklamacyę pod rozwagę, miał bardziej dobro Indyów na względzie, niż uczucie własnej godności lorda Canning'a. Widocznej niesprawiedliwości w proklamacyi tej niepodobna zaprzeczyć, lecz z tem wszystkiem rząd ani niezczyzy sobie dymisy lorda Canning'a, ani się jej obawia.

Earl *Grey* oświadcza, że ogłoszenie depezy było nie na miejscu, i że wypadło zachować większą w tej mierze ostrożność. Jeśli lord Canning, który potąd odznaczył się oględnością, ludzkością i umiarkowaniem, zaparł się tych wszystkich przymiotów w jednym tylko tym wypadku, tedy rządowi nie należało go potępiać bez wysłuchania i ścisłego wglądnięcia w tę sprawę. Nikt go nie zmuszał do odpowiadania na bezwzględne zapytania opozycyi, i w każdym razie postąpił w tej mierze nieogłędnie. Wkońcu przyzwolono na mocę.

W Izbie niższej oświadcza mr. *Griffith*, że zamierza zaproponować adres do Jej Mości Królowej z prośbą o ulaskawienie p. *Glover'a* (którego za zfałszowanie fasyi majątkowej skazano na cztery miesiące więzienia).

Mr. *Kinglake* zapytuje, czy też rząd zamierza przedłożyć niektóre depezy i korespondencje między lordem Malmesbury i rządem sardyńskim. Dziwną mu się wydawała być ta nota, w której lord Malmesbury usiłował przekonać rząd sardyński o doniosłości popełnionego przez p. *Erskine* błędu pisowni. Skutek wyjaśnienia tego był taki, że Anglia chciała się wyprzeć tej sprawy, i Sardinia dłużej już nie popierać. Mimo tego błędu jednak rzeczą pewną, że mr. *Erskine* nic więcej nie powiedział, jak tylko to, co już lord *Clarendon* w dawniejszych swych depezach wyraził, a w szczególności, że rząd angielski przekonany jest o słuszności żądań Sardynii. We wtorek wieczór powziął wiadomość od podsekretarza spraw zewnętrznych, że rząd Jej Mości Królowej działa w najlepszym porozumieniu z rządem sardyńskim. Lecz już nazajutrz oświadczył kanclerz skarbu, jakoby zachodziły w tej mierze jeszcze niektóre nieporozumienia i trudności, a któreto oświadczenie nie zgadza się całkiem z zaręczeniem podsekretarza państwa. Uprasza przeto o wyjaśnienie tej sprawy. Jeśli Sardinia zgadza się z radą i zdaniem rządu angielskiego, natenczas mocę swą chce cofnąć, w przeciwnym razie wytoczy jeszcze sprawę tę przy lepszej sposobności.

Kanclerz skarbu odrzekł mu na to: Oświadczenie podsekretarza państwa i moje da się łatwo pogodzić. Szanowny mój przyjaciel podsekretarz państwa spraw zewnętrznych oświadczył we wtorek wieczór, że dwór sardyński przystaje na propozycję wyrażoną w depezy lorda Malmesbury do hrabi *Cavour'a*, t. j., że gotów poddać się wyrokowi rozjemczemu w sprawie okrętu „*Cagliari*“. Lecz Izba pojmie to łatwo, że na tem nie kończą się jeszcze wszystkie zawikłania tej sprawy. Idzie jeszcze o oznaczenie kwoty wynagrodzenia, i o to, kto ma być pośrednikiem i sędzią polubownym? Sprawa ta potrzebuje czasu, oględności i wielkiej znajomości rzeczy. Niepodobna byłoby załatwić jej należycie, gdyby każdą depezę szczegółną, jakby feleton jakiegoś dziennika francuskiego roztrząsano zaraz publicznie. Jeśli Izba nie zgadza się z sposobem prowadzenia tej sprawy przez ministeryum teraźniejsze, to niech z tem wyraźnie się oświadczy, a wtenczas pojmiemy wyraźniej stanowisko nasze, lecz teraz musimy powtórzyć, że w tej chwili niepodobna bez szkody dla państwa przedłożyć tych dokumentów.

Mr. *J. Russell* staje w obronie rządu i oświadcza, że usiłowania jego względem zaspokojenia Sardynii w sposób dla pokoju Włoch nieszkodliwy, zasługują na wszelkie uznanie. Spodziewa się też, że mr. *Kinglake* odstąpi dobrowolnie od swej mocy. Lecz o to się dopomina, by wypuszczono z więzienia majątków sardyńskich, jak niemniej i Anglików przetrzymywanych (*Park* i *Watt*).

Mr. *Fitzgerald* podsekretarz państwa spraw zewnętrznych powtarza prawie to samo, co już kanclerz skarbu na zapytanie pana *Kinglake* odpowiedział.

Następnie zebrała się Izba w komitet dla obradowania nad rezolucjami indyjskimi.

— Dawny plan budować kolej żelazną w Małej Azji jest bliskim urzeczywistnieniem. Zaprojektowana kolej ma być poprowadzona z portu *Samsun* nad południowym wybrzeżem czarnego morza do *Siwas*, a z tamtąd do *Erzerum* stolicy Armenii. Na przeprowadzenie tego planu ma być zebrany kapitał 4,625.000 funt. sztr.; do trzeciej części tego kapitału zobowiązuje się turecki rząd, prócz gwarancji dywidendy 7 procent od całej sumy. Po pierwsze chcą wziąć tylko 3,000.000 funt. sztr. w 150.000 akcyi po 20 funt. sztr.; z tych akcyi przyjmuje rząd na siebie 50.000 sztuk. Jeżeli kolej nieś będzie więcej jak 7 procent, natenczas przewyżka przypada na korzyść przedsiębiorców. Przyjdzie ta kolej rzeczywiście do skutku, wtedy pośrednia komunikacya z Tygrem a perską zatoką byłaby najkrótsza. Według przedłożonych obliczeń wystarczyłaby na pokrycie kosztów budowy półroczna wpłata  $\frac{1}{12}$  części całego kapitału.

## Francya.

(Komisyja administracyjna. — Statystyka dzienników. — Wiadomości bieżące. — Hr. Orłów. — Okolnik ministra spraw wewnętrznych. — Paropływ awizowy. — Stosunki wewnętrzne Francyi. — Wybuch prochowni w Esquerdes.)

**Paryż, 9. maja.** Prócz komisji względem przeistoczenia administracyi w Algierji, zwołaną została jeszcze druga składająca się z byłego ministra *Billault*, prefekta niższej Sekwany *Leroy* i radców państwa *Le Play* i *Chasseloup-Laubat*; ta komisya zajmuje się obecnie wytknięciem spornych granic kompetencyi między prefekturą policyi a ministeryum spraw wewnętrznych i publicznego bezpieczeństwa nietylko w stolicy, ale oraz i w departamentach. Jak wiadomo, pracuje także i wydział już od kilku tygodni nad złagodzeniem rozterek, jakie względem kompetencyi wybuchły między policyą a prefekturą Sekwany.

Minister sprawiedliwości wydał do wszystkich jeneralnych prokuratorów okolnik z rozkazem, czuwać najgorliwiej nad działaniami asekuracyjnych towarzystw. Minister spraw wewnętrznych kazał obecnie wyrobić porównawczą statystykę wszystkich politycznych i niepolitycznych w Europie wychodzących dzienników. Książę *Orłów* opuścił wczoraj *Petersburg*, zatem przybędzie tu zapewne na przyszły tydzień.

Pomiędzy gośćmi, którzy mają w tych dniach zjechać do Paryża, wymieniają także hrabiego *Orłowa*, ale przyjazd jego nie ma żadnego związku z polityką, zwłaszcza że przy konferencyach paryskich zasiadać będą tylko pełnomocnicy drugiego rzędu. Podróż ambasadora saskiego barona *Seebach* do Turynu ma się odnosić do sprawy „*Cagliari*“.

— Minister spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego wydał następujący okolnik do prefektów:

„Panie prefekcie! Załączona do mego okolnika z 1. marca lista francuskich konsulów i wicekonsulów za granicą, upoważnionych wydawać i wizować paszporta, zmieniła się już dla nazwisk dodanych w moim okolniku z 8. kwietnia. Potrzeba jeszcze dodać tylko imiona nowo mianowanych agentów; ale ponieważ tacy ajenci mają być ustanowieni jeszcze na rozmaitych innych punktach, przeto postanowiłem uzupełnić listę dopiero po ukończeniu organizacyi. Tymczasem uwiadamiam pana, że (na mocy instrukcyi departamentu spraw zagranicznych) nie zachodzi żadna obawa, by wicekonsulowie którzy nie są upoważnieni wydawać i wizować paszportów, chcieli przywłaszczać sobie to prawo. Sądzę przeto, że ajenci policyi mogą snadnie przy sprawdzaniu paszportów ograniczać się na dawnych przepisach, i każdy paszport, opatrzony wizą dyplomatyczną lub konsularną uznawać ważnym, jeśli tylko nie wyda im się sfałszowanym. Upraszam Cię, panie prefekcie, zainformować w tym duchu pograniczne władze policyjne Twego departamentu.“

— Francuski paropływ awizowy, który jak wiadomo pod dowództwem synowca admirała *Hamelin* miał zajmować się pomiarami u wybrzeży angielskich, znajdował się niedawno w niebezpieczeństwie, i zawdzięcza ocalenie swoje pewnemu okrętowi angielskiemu. Kapitan tego okrętu żądał podług zwyczaju połowy sumy, odpowiedniej wartości ocalonego okrętu, ale admirał *Hamelin* nie chciał tyle zapłacić, i później zgodzono się na pewne wynagrodzenie.

— Z Paryża piszą: Niepodobna temu zaprzeczyć, że znaczna część prasy niemieckiej nieprzedstawia stosunków Francyi z taką dokładnością i szczerością, na jaką tak ważny przedmiot zasługuje, i jakby to być powinno. Ze radykalne dzienniki przedstawiają rzecz tę w barwach jak najciemniejszych, to łatwiej sobie już wytlómaczyć. Lecz byłby to błąd wielki i bardzo szkodliwy, gdyby idąc za zdaniem tych dzienników uważano Francję za bezwładną, zparaliżowaną i blizką przepaści nowego obrotu rzeczy. Jakoż zapewne przyszłoby komu innemu, a niekoniecznie przyjacielom Francyi cierpieć za takie pojęcia nieusprawiedliwione. Szczerłość jest nietylko obowiązkiem we wszystkich stosunkach, lecz nadto niezawodnie także i najpożyteczniejszy żywioł polityczny.

— Dnia 6. maja o godzinie 3. po południu wysadziła eksplozja w powietrze prochownię stojącą w pobliżu *Esquerdes* pod *St. Omer*. *P. Gossart*, oficer mający nadzór nad tą prochownią, został ciężko raniony, i umarł wkrótce po tym nieszczęśliwym wypadku. Według późniejszej telegraficznej depezy z *Esquerdes* zginęło prócz *p. Gossarta* jeszcze sześciu żołnierzy, a czterech otrzymało śmiertelne rany. Wioska została także silnem wstrząśnięciem znacznie uszkodzoną.

## Włochy.

(Prawo naturalizacyi. — Ulgi w stanie oblężenia *Karrary*. — Książęta *Leuchtenbercy*. — W. księżna *Helena*. — Wojsko papieżkie. — Łaska rządu neapolitańskiego.)

**Turyn, 3. maja.** Wniosek względem naturalizacyi emigrantów, który zamierzają przedłożyć izbie niektórzy członkowie lewej strony, będzie, jak donosi *Espero*, zawierać cztery punkta; pewna kategoria emigrantów, mianowicie tacy, którzy od roku 1848 znajdują się na terytorium piemonckim, mają natychmiast otrzymać prawo obywatelstwa w Piemoncie; ci zaś, którzy później przybyli, uzyskają to prawo dopiero po 5letnim pobycie.

Z *Modeny* donoszą: Ludności okręgu *Karrary*, gdzie niedawno ogłoszony został stan oblężenia, dozwolono mimo to dla uniknięcia wszelkich strat jeździć bez przeszkody nawet nocną porą. Także mogą być otwarte wszystkie kantory i sklepy, z wyjątkiem szynków, aż do zwyczajnej godziny policyjnej.

**Rzym, 30. kwietnia.** Książę *Eugeniusz* i *Mikołaj Leuchtenberg* byli 26. b. m. na pożegnawczej audyencyi u Ojca świętego, gdyż temi dniami zamierzają udać się do Neapolu, gdzie zabawią

blisko cztery tygodnie. Wielka księżna Helena wyprawiła wczoraj na cześć urodzin Jego Mości Cesarza Rosyi w wili Torlonia wielką ucztę. Prześ hiszpańskiej Królowy matki, znajdowali się na tej uczcie kardynał Antonelli, generał Goyon, posłowie Austrii i Francji i inne znakomitości dyplomatycznego ciała. Świetne Soirée zakończyło ucztę cesarskich urodzin w Rzymie.

— Papieski rząd zajmuje się bardzo gorliwie wojskowymi sprawami, za tchnieniem światłego kardynała Antonelli, który swym przykładem pobudził urzędników tej administracyjnej gałęzi do większej czynności. Zdaje się pewnem, że ministerjum wojny zostanie poruczone jednemu z rzymskich książąt, i dostanie się prawdopodobnie Don Giovanni Ruspolemu albo Don Camillo Aldobrandyniemu. Cesarski austriacki rząd był prosiwy, zezwolić któremu ze swoich doświadczonych wojowników, ażeby mógł na zawsze wstąpić do służby papieskiej i objąć dowództwo armii Jego Świętobliwości z stopniem naczelnego wodza. Osobna komisya wypracowała nowy dyscyplinarny i karny regulamin dla papieskich wojsk szwajcarskich.

**Neapol.** Rząd królewski wydał okólnik do wszystkich swych agentów za granicą z poleceniem, ażeby dworom, przy których są zawierzeni, wyjaśnili, że obadwaj maszyniści angielscy zawdzięczają swe uwolnienie tylko łasce Króla i uprzejmości jego względem Anglii.

## Niemce.

(Zmiany w ambasadach. — Procesy dziennikarskie. — Przedaż obligacyi austriackich. — Most kolonjski.)

**Berlin, 10. maja.** Jeżeli po stanowczem obsadzeniu ambasady pruskiej w Wiedniu obejmie hrabia Flamming, terażniejszy przy c. k. dworze, urząd reprezentanta pruskiego w Darmstadtzie, będzie jak slychać, mianowany pierwszym sekretarzem legacyi w Wiedniu radca legacyjny Arnim, terażniejszy zastępca posła pruskiego w Kassel, szambelana Schulenburg-Primem.

— Podług kodexu karnego w Prusiech może być wytoczony proces o obrazę szefa innego państwa słowem, pismem lub drukiem tylko na żądanie obcego rządu. Tutejsze prezydium policyi skonfiskowało niedawno dziennik *Volkszeitung* za to, że przedrukował mowę obronną adwokata James w Londynie w procesie Bernarda ze wszystkimi wyrazami, które widocznie zawierały obrazę Cesarza Francuzów. Sąd miejski postanowił nawet wnieść oskarżenie, ale zapytany o to ambasador francuski, niechciał się oświadczyć za wytoczeniem śledztwa. Tak więc pozostanie ta sprawa w zawieszeniu i skonfiskowane egzemplarze tego dziennika muszą być zwrócone.

— Prezydium policyi oznajmiło przelozonym gremium kupieckiego w Berlinie, że wydane na dniu 15. marca r. b. ostrzeżenie nieodnosiło się do sprzedaży obligacyi pożyczki loteryjnej austriackiego instytutu kredytowego, lecz tylko do obrotu promesów czyli akcyi w pojedynczych ciągnięciach.

— Dnia 7. b. m. podpisali zebrani w **Moguncyi** pełnomocnicy wszystkich państw nadreńskich na nadzwyczajnem posiedzeniu traktat względem budowy mostu kolonjskiego. Rozmiary tego mostu zostały w taki sposób oznaczone, że nie wyniknie ztąd żadna przeszkoda w żegludze.

## Rosya.

(Walki na Kaukazie.)

Do *Oss. Triestino* donoszą na Konstantynopol, o krwawej walce, która zaszła między czterema batalionami rosyjskiego wojska i przeważną siłą Czerkiesów pod strategiczną pozycją Szakhar, gdzie otoczeni zewsząd Rosyanie, ponieśli klęskę. Ponowione walki stoczono także na innych miejscach przy gościńcu idącym do Giorgiewska.

## A z y a.

(Proklamacya gubernatora Indyi.)

Jeneralny gubernator zachodnich Indyi Viscount Canning wydał następującą proklamacyę do ludu w Audzie: „Armia Jego Excelencyi naczelnego wodza jest w posiadaniu Luknowa, a miasto jest oddane na łaskę angielskiego rządu, dlatego iż zwierzchnictwo jego stawiło opór w buntowniczy sposób przez dziewięć miesięcy. Ten opór, wszczęty buntowniczym zoldactwem wspierali mieszkańcy miasta i w ogóle całej prowincyi Audy. Wielu, którzy dobry swój byt zawdzięczali angielskiemu rządowi, równie jak inni którzy sądzili, że zostali pokrzywdzeni, przyłączyli się do tej sprawy i stanęli w szeregu nieprzyjaciół państwa. Stali się winnymi wielkiej zbrodni i wywołali na siebie słuszną karę. Stolica ich kraju jest teraz znowu w ręku angielskich wojsk. Od dnia dzisiejszego znajduje się w mieście władza, w której nie oprzeć się niezdola, i która zwierzchnictwo rządu potrafi utrzymać na każdym miejscu prowincyi. Nadeszła zatem chwila, której jeneralny gubernator Indyi uznał potrzebnem ogłosić, w jaki sposób zamierza angielski rząd postąpić z Talukdarami, naczelnikami i właścicielami dóbr Audy i ich sprzymierzeńcami. Najpierwej zajmie się jeneralgubernator wynagrodzeniem tych, którzy w czasie, gdzie zwierzchnictwo rządu było po części zachwiane a po części zniszczone, zostali wierni rządowi, i swoją wierność udowodnili wspieraniem angielskich urzędników. Jeneralny gubernator zatem oświadcza, że . . . (tu następują nazwiska sześciu krajowych magnatów) mają odtąd zostać jedynymi dziedzicznymi właścicielami dóbr, jakie posiadali, gdy Auda została wcielona do angielskiego państwa. Mają opłacać mierne tylko podatki, a prócz tego zostaną za swoją wierność w ten sposób wynagrodzeni, jaki jeneralny gubernator uzna stosownym. Innym wiernym mieszkańcom prowincyi

przyobiecuje się także wynagrodzenie i wyszczególnienie.“ Dalej ogłasza jeneralny gubernator ludowi Audy, że z wyjątkiem własności zwyżrzeczonych magnatów skonfiskował angielski rząd wszystdobra, z których zrobi użytek, jaki mu się będzie wydawać odpowiednim. „Talukdarom, naczelnikom i właścicielom dóbr, którzy udadzą się natychmiast do najwyższego komisarza Audy, złożą swą broń, i słuchać będą jego rozkazów, przyrzeka jeneralny gubernator zabezpieczenie życia i honoru, rozumie się jeżeli niesplamili swych rąk morderczym sposobem rozlaną angielską krew, zaś co do przebaczenia i przyszłego ich losu, to muszą zostawić sprawiedliwości i łasce angielskiego rządu. Tym, którzy niebędą wahać się długo, wspierać najwyższego komisarza przy przywróceniu porządku i pokoju, przyrzeka się zupełne przebaczenie. A ponieważ udział w wymordowaniu Anglików i Angielek wyłącza winnych od wszelkiego ulaskawienia, to ci, którzy ochraniaли życie Anglików, będą mogli spodziewać się uwzględnienia i łagodności.“ — Ten dokument jest datowany w Alahabadzie dnia 14. marca i z podpisem G. F. Edmondstone sekretarza indyjskiego rządu.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 11go maja.** Jak donosi dzisiejszy *Moniteur*, został *Picard* obrany 10.404 głosami przeciw 8.982, które *Eck* otrzymał.

**Paryż, 12. maja.** Artykuł w dzisiejszym *Monitorze* wyraża zadziwienie nad polityką Turcyi względem Montenegro, mogącej wywołać nowe zawikłania w chwili, kiedy mocarstwa starają się ukończyć dzieło paryskiego traktatu pokoju. Porta nie może usprawiedliwić swego postępowania ani prawem ani nagłaceni powodami. Po ofiarach, jakie pewne mocarstwa poniosły dla Turcyi, niepowinna była Porta naruszać egzystencyi Czernogóry, która również odwoływała się do Europy. Dalej przypominają ten artykuł odnoszące się do Montenegro oświadczenia kongresu, podróż księcia Danily do Paryża i przedsiębrane w sprawie ludzkości kroki Francji, by zapobiedz krwawemu starciu, a przecież za wybuchnięciem niepokojów w prowincjach sąsiednich skoncentrowały się wojska tureckie, mimo przyrzeczeń Porty, około Montenegro i gotowe są obsadzić dystrykt Grahowa, który zajęli Montenegryni. Ten atak na Montenegro nie jest sprawiedliwy, może wywołać nową kolizyę wojenną i jest niejako naruszeniem *statu quo*, który Turcyja szanować przyrzekła. Francya niemogła pozostać obojętną. Robiła przedstawienia w Konstantynopolu i zapraszała mocarstwa, by wspólnie zapobiegaly starciu. Anglia zaproponowała natychmiast mianowanie komisarzy, by z posłem tureckim ułożyły się względem terytorium na podstawie *status quo* w ciągu kongresu paryskiego. Francya przyjęła tę propozycję i spodziewa się tego samego po innych mocarstwach. Rosya okazywała zbyt wielką sympatyę dla Montenegro, by mogła się odłączyć i nie zachodzi też żadna wątpliwość co do przystąpienia Austrii, która w roku 1853 wstawiła się tak usilnie za Czarnogorą za pośrednictwem księcia Leiningen.

**Londyn, 11. maja.** Henry Bulwer został mianowany posłem w Konstantynopolu. — Artykuł dziennika *Morning Herald* powiada, że w razie, jeśliby zapowiedziane wotum nagany zażądało klęskę rządowi, nastąpiłoby niezawodnie rozwiązanie parlamentu.

**Londyn, 12. maja.** Jak donosi dzisiejszy *Globe*, mieli dyrektorowie indyjscy pochwalić wczoraj jednogłośnie politykę Canninga, dalej utrzymuje ten dziennik, że królowa nie zezwoliłaby na rozwiązanie parlamentu. Na wczorajszym posiedzeniu *izby wyższej* oznajmił lord *Elenborough*, że podał się do dymisji, by utrzymać ministerjum, i że królowa ją potwierdziła. W *izbie niższej* odłożył *Cardwell* mocę nagany na piątek. *Fitzgerald* nie chciał wymienić sumy, żądanej tytułem wynagrodzenia dla maszynistów. Pan *Rothschild* obrany został 221 głosami przeciw 196 do wydziału mającego obradować nad bilem Izraelitów.

**Turyn, 11go maja.** Podług doniesienia dziennika *Espero*, obstał gabinet piemontski przy swoim żądaniu, by rząd neapolitański zwrócił okręt „Cagliari“ i uwolnił załogę; potem dopiero może nastąpić pośrednictwo co do wynagrodzenia i innych kwestyi.

**Alexandrya, 5. maja.** Pogłoska o mniemanej, nagannej nocie Porty do wicekróla w sprawie kanału Suez jest bezzasadna. Podróż wicekróla do Europy ma z pewnością nastąpić, jak slychać zamysła on także Anglię odwiedzić.

## Kurs lwowski.

Dnia 14. maja.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	45	4	48
Dukat cesarski . . . . .	4	48	4	51
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	19	8	22
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	36	1	37
Talar pruski . . . . .	1	32½	1	34
Polski kurant i pięćzłotówka . . . . .	1	10	1	11
Galicj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	79	36	80	—
Galicj. listy zastawne za 100 złr. . . . .	80	—	80	30
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	30	84	3

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. maja.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	80	—
„ przedał „ „ 100 po . . . . .	—	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	79	30
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	—	—
„ Wartość kuponu od 100 złr. . . . .	1	28½

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 — 84<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. — Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lomb. wen. pożyczki z 5% 98 — 98<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacye długu państwa 5% 83 — 83<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. det. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 72<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 73, det. 4% 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 65<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, — detto 3% 50 — 50<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, detto 1% 16<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 90<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 91, detto węgier. 81 — 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, — detto galic. 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 80<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, detto siedmiogr. 80 — 80<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 64 — 64<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Pożyczka loter. z r. 1834 312 — 314. Detto z roku 1839 129<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 129<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Detto z r. 1854 109<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 109<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Renty Como 15<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 15<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 87 — 87<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Glognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 87. — Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. — Akcy bank. narodowego 975 — 976. — Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 242<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 242<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 114<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 114<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. — —. — Detto póln. kolei 171<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 172. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 279<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 279<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wypłatą 30% 100<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 91<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100<sup>1</sup>/<sub>6</sub>. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 247 — 247<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 188<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 189. Detto losy tryest. 111 — 111<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Detto tow. żegl. parowej 543 — 545. Detto 13. wydania 102 — 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Detto Lloyd 372 — 374. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcy młyn parowego w. 72 — 74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 zlr. 82 — 82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Windischgrätz losy 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 25<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Waldsteina losy 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 27<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Keglevicha losy 15 — 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Ks. Salma losy 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 42<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. St. Genois 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 39<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Palfego losy 38<sup>1</sup>/<sub>4</sub> — 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Clarego 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 37<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Amsterdam 2 m. 88 l. — Augsburg Uso 105<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Bukareszt 31 T. 262. Konstantynopol 31 T. 164<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Frankfurt 3 m. 105<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. — — Hamburg 2 m. 77<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Liwurna 2 m. 105<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Londyn 3 m. 10 — 17. — — Medyolan 2 m. 105<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Paryż 2 m. 123<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 7<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Dto koron. 14 11 — 12. Napoleons'dor 8 17 — —. Angielskie Sover. 10 18 — —. Imperyal Ros. 8 27 — —. Srebro —.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hotel rosyjski: PP. Hohendorf Kal., z Szutrumina. — Augustynowicz Bol., z Książego. — Wiktor Tad., z Zarszyna. — Pieńczykowski Józef, z Medwedowiec. — Obertyński Leop., z Stronibab. — Młodecki Kazimirz, c. r. porucz. gwardyi, z Brodów. — Ks. Wittgenstein Alex., z Rosyi. — Hr. Zaluski Roman, z Krakowa. Hotel europejski: PP. Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec. — Czajkowski Hypolit, z Bóbrki. Hotel angielski: PP. Treffer Hil., z Łoniego. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowiec. — Szymanowski Stanisław, z Baranina. — Szafranski Jan, kanonik, z Mościsk. Hotel Kuhna: PP. Br. Brückman Lud., z Manastererzysk. — Sozański Ant., z Torhanowic. — Herman Floryan, z Rzepniowa. Pod koleją żelazną: P. Bayer Karol, c. k. prz. pow., z Jaworowa. Hotel moldawski: P. Tscherney Wacł., c. k. oficyal, z Czerniowiec. Do domu prywatnego: P. Zarzycki Tytus, z Chotyluba.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja.

PP. Darowski Włod., do Dębicy. — Górski Winc., do Lipicy górnej. — Hr. Humnicki Wł., do Przemyśla. — Jabłonowski Józ., do Paryża. — Młodecki Wł., c. r. porucz. gwar., do Krakowa. — Meyer Otto, c. k. rotm., do Brzeżan. — Mysłowski Ant., do Koropca. — Podhorodyński Kaj., do Rosyi. — Rallett Dym., do Paryża. — Skrzyszowski Jan, do Belzca. — Thomas Rud., c. k. porucz., do Sambora. — Winkler Ant. c. k. podpułkownik, do Gródka. — Żurkowski Aug., do Horbacza.

## Sprostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.17	+ 6.4°	89.5	południowy	sl. jasno
2. god. popoł.	324.20	+ 15.4°	54.7	"	" pochmurno
10. god. wiecz.	324.20	+ 9.6°	84.6	"	" jasno
7. god. zrana	324.00	+ 7.9°	84.0	połud.zach.	sl. jasno
2. god. popoł.	323.65	+ 14.8°	63.1	"	" pochmurno
10. god. wiecz.	323.89	+ 9.8°	80.9	połud.-wsch.	" jasno

## T E A T R.

Dzisiaj opera niemiecka: „Ernani.“

Jutro na scenie polskiej: „Biażek opętany“, oryginalna krotchwila ze śpiewami w 1 akcie L. Anczyca po raz pierwszy, i „Córki na wydaniu“, komedia w 3 aktach, przerebiona z niemieckiego przez J. N. Kamińskiego.

## T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 17. maja: Sprzedaż dóbr Lipniki w Przemyślu. — Sprzedaż ruchomości po Janie Michel we Lwowie. — Sprzedaż gruntów w Wierzbilowcach i Zalużu leżących w Babuchowie. Dnia 21. maja: Sprzedaż realności pod nr. 23 w Złoczowie. Dnia 22. maja: Licytacja na dostawienie kamienia na progi do Stebnika za pomocą ofert w Stebniku. Dnia 24. maja: Sprzedaż dóbr Zbora w obwodzie stryjskim w Samborze. Dnia 25. maja: Licytacja na dostarczenie materiałów i rysztunków potrzebnych dla stacyi wojskowej w Drohowyżu we Lwowie. Dnia 26. maja: Sprzedaż realności pod nr. 38<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie. Wydzierżawienie dóbr Drohowyże. Dnia 27. maja: Sprzedaż dóbr Okładów z attynencyami w Przemyślu. Sprzedaż realności pod nr. 592 w Śniatynie. — Sprzedaż realności pod nr. 369<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie.

## KRONIKA.

Dnia 4. b. m. zajął się las w Boronicy w brzeżańskim obwodzie a pożar chociaż nie zniszczył zupełnie jednak znacznie uszkodził przeszło 20 morgów lasu. Sądowe śledztwo jest w toku.

— Z nieostrożności parobków w Kurowicach, że przy nakładaniu nawozu palili fajkę, powstał ogień, który roznieiony gwałtownym wiatrem, sprawił wielki pożar d. 7. b. m. i zniszczył 13 domów i wszystkie przyległe budynki gospodarzy Kurowieckich, pomimo spieszonej pomocy i dworskich sikawek. Prócz tych 13 domów spaliło się także 6 sztuk bydła. W godzinę później wybuchł pożar w sąsiednich Laszkach królewskich, w dworskiej kuźni położonej w środku wsi. Pożar był tak gwałtowny, że nim zdolano zdążyć na ratunek już spłonęło 16 domów wraz ze wszystkimi gospodarskimi i budynkami i zapasami zboża. Zdaje się, że wicher zaniosł z Kurowic o półmili ztąd odległych zapaloną słomę, tak też utrzymują ludzie zatrudnieni w kuźni w Laszkach.

— Czytamy w „Czasie“: Korespondent z Omska z Syberyi do „Gazety Petersburskiej“ donosi o dziwnym zjawisku w świecie przyrodzonym, o pochodzie milionów myszy polnych ze stepów Kirgizkich na step Barabiński. Pochód ten odbywał w sierpniu i we wrześniu r. z. gdy zboża były dojrzałe, a w przemarszu niszczyły i pożerały nietylko zboża lecz trawy i wszelkie rośliny. Korespondent ten pisze: „Gdyśmy jechali z Omska do Kraińska, uskarżali się na całej drodze włóścianie, że choć urodzaje były dobre, mało zebrali, bo w czasie żniw zjawiała się w całej okolicy niezliczona liczba myszy polnych, które napadły na pożyłą pszenicę i owies, zjadły kłosa a pocięły słomę. Myszy te były mniejszemi od zwyczajnych polnych myszy, kolor ich sierści przypominał maść bułanych koni, a na grzbiecie miały wązkie czarne paseczki; kończyny zaś ich pyszczków były ostrokątne. Według opowiadania chłopów, takie było mnóstwo tych żyjatek, że pod każdym pokosem owsa znajdowało się ich od 200 do 300 sztuk, i kiedy włóścianie przyjeżdżali na pole w celu zwózki zboża, myszy formalnie ich oblegały wciągając w rękawy sukman, za pazuchę, za koszule, w buty, tak że wracając z pola pomimo woli trzeba się było rozbiierać, żeby powytrząsać myszy z odzieży.

Chłopi utrzymują, że myszy te przywędrowały z Kirgizkich stepów gromadami w sierpniu i wrześniu 1857 r. Według opowiadania zaś kozaków forpoczty Czerlakowskiego, myszy podobno przepłynęły Irtysz w trzy doby masą na 5 wiorst szerokości i 3 ćwierci łokcia grubą. Kiedy zaś dostały się na drugi brzeg rzeki, to wszystką trawę zpożyły i suche nadbrzeża Irtysza zamieniły w kałuże błotniste. We wsi Łoktach, niedaleko Omska, chłop wieczorem kopał dół na kartofle, a przyszedłszy rano ukończył robotę, ujrzał jamę napełnioną myszami prawie na łokieć głębokości. Zwołani przez niego ludzie, chcieli spalić nieproszonego gościa słomą, ku spełnieniu czego wrzucili

w jamę kilka snopków słomy, lecz w jednej chwili myszy rzuciły się na słomę i zjadły ją do szczytu. Dopiero potem zalali je gorącą wodą i przysypali ziemią.

Na przestrzeni ziemi, o sto wiorst od Kraińska do Omska, a odtąd w jedną stronę na prawo do Petropawłowska, a w drugą na lewo w górę rzeki Irtysz do Siemipalatynska, na całej linii zjawily się te myszy w ogromnej ilości. Pewien starzec opowiadał nam, że takiż napad myszy 70 lat wstecz temu miał już miejsce. Co najdziwniejsza było dla wieśniaków tamtejszych, że wszystkie były poznaczone, jak konie w stadninie różnych właścicieli razem hodowane: to jest jedno ucho miały wycięte a drugie całe, lub oba uszy powycinane, techniczna nazwą w kolezykach. Przyczyna tego jak mniemać należy była ta, że myszy biegnąc stadami dla braku pokarmu lub z igraszki wreszcie uszy sobie powygrzały. W północnej Syberyi często się zdarza, że niedzwiedzie, wilki, lisy, wiewiórki, przechodzą stadami z jednej miejscowości do drugiej. Zkąd zaczynają one te pielgrzymki, gdzie idą i po co, to zdaje się jest rzeczą dotąd niezbadaną, tamtejsi Tunguzowie mają pod tym względem takie podanie tradycyjne: powiadają oni, że potwory leśne zwane satyrami leśnymi, mające postawę człowieka, z rogami, brodą i nogami koźłemi, grają w karty na zwierzęta, i kiedy jeden przegra swoje zwierzęta do drugiego, to przegania je z jednej miejscowości do drugiej. Czy też czasem stepowy satyr Barabiński niewygrał od Kirgizkiego o tych myszy? a niewiele byłaby pożądaną taka wygrana dla mieszkańców Barabińskich — jednakże nie mają się przyczyny smuć przyszłością, myszy o jakich wspominałem, wędrują gdzieś dalej na zachód do nowego właściciela. Upewniają, że te zwierzątka, rozpedzały nawet stada owiec w stepach Kirgizkich, śmiało napadając na nie.

## Dodatek tygodniowy Nr. 20.

przy dzisiejszej Gasecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.
2. Dalsze opisanie Lwowa. Lwów za murami miasta, dawny i nowy. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w r. 1857<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Uniwersytet lwowski. Podział akademików podług wyznania — i podług narodowości. Przegląd egzaminów dysputacyi i promocyi. Wydziały w szczególności.
3. Borki, Jańska, Lwów. Dokument z r. 1601 i 1617. Jan i Małgorzata Swozowscey zapisują 00. Dominikanom wieś Borki i część w Jasińskich, zastrzegając sobie dożywotnią dzierżawę za rocznym wynagrodzeniem 40 złotych. (Dokończenie.)